

Igo, Brudas

Przyszła
Jesteśmy blisko, ale trzyma mnie na dystans
Byłem pewien, że za nami ten stan
Że za sobą mam
Ukrywanie starych plam

A w myślach
Każde swoje, każde boi się przyznać
Nasze 'kiedyś' starzeje się jak whiskacz
Stary dobry smak
Tak często mi go brak

A gdybym mógł wybierać, wybrałbym cię jeszcze raz
Niczego bym nie zmieniał, niech się pod nas zmienia świat

A gdybym mógł wybierać, wybrałbym cię jeszcze raz
Niczego bym nie zmieniał, niech się pod nas zmienia świat

Powiedz, co ty na to?
Nie ma co rozkminiać
Nie masz wpływu na to
To niczyja wina

Powiedz, co ty na to?
Nie ma co ukrywać
Tylko z tobą łatwo
Będzie mi przegrywać

Wyszła
Widzi to samo, ale przez inny pryzmat
Idzie burza, bo w jej oczach już błyska
Nie wiadomo skąd
Atmosferyczny front
I znikła
W lesie słów można wyłapać z liścia
Na twarzy jeszcze po nim odcisk mam
Wiadomo skąd
Wystarczy zajrzeć w głąb

Gdy przyjdzie ci wybierać, czy wybierzesz jeszcze raz?
Czasami nie dowierzam, że tak bardzo wierzę w nas

Powiedz, co ty na to?
Nie ma co rozkminiać
Nie masz wpływu na to
To niczyja wina

No co ty, co ty na to?
Nie ma co ukrywać
Tylko z tobą łatwo
Będzie mi przegrywać

Powiedz, co ty na to?
Nie ma co rozkminiać
Nie masz wpływu na to
To niczyja wina

No co ty, co ty na to?
Nie ma co ukrywać
Tylko z tobą łatwo
Będzie mi przegrywać